

W kręgu filozoficznej refleksji (132)

1. W tym roku w wielu krajach słowiańskich trwają przygotowania do obchodów rocznicy 1150 lat od rozpoczęcia misji Cyryla-Konstantyna (zwanego Filozofem) i jego brata Metodego wśród ludów słowiańskich. Wspomnienie rocznicy przybycia Cyryla (827-869) i Metodego (815-885) do państwa Wielkomorawskiego (863 r.) i wypracowania dzięki ich misji języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, jako jednego z ważnych języków kultury europejskiej, ma nie tylko charakter religijny, ale organizuje się też konferencje naukowe i wydarzenia kulturalne. Dzieje się tak m.in. w Słowacji i Czechach. Tej rocznicy towarzyszą dyskusje jak właściwie interpretować kulturowe i religijne dziedzictwo słowiańskiej misji Cyryla-Konstantyna i Metodego.

2. Wiele informacji o ich postawie zawierają „Żywoty Konstantyna i Metodego”, spisane tuż po ich śmierci. Przedstawiający postać Cyryla „Żywot Konstantyna” zawiera też jego mowę w obronie rozumu. Nie zgadza się on na ograniczenie postawy ludzi wierzących jedynie do duchowego uniesienia, lecz domaga się używania rozumu: „Jeśli bowiem modłę się wykrzykami uniesienia, duch mój się modli, ale umysł mój pozostaje bez pożytku (dla drugich). Cóż więc? Będę się modlił duchem i będę się modlił także rozumem, opiewać będę chwałę Bożą w duchu, opiewać będą ją w umyśle”. Choć Konstantyn-Filozof sam o sobie mówi, że także „wykrzykuje w uniesieniu”, to jednak stwierdza, iż rozum jest istotniejszy: „w kościele wolę pięć słów wymówić z udziałem rozumu, aby i innych pouczyć, niż tysiące wygłosić (tylko) w uniesieniu. Bracia, niech rozum wasz nie będzie dziecinny”. Ta argumentacja za rozumem opiera się na koncepcji człowieka jako istoty rozumnej: „Będąc bowiem twórcą wszech rzeczy, stworzył człowieka pośrodku między aniołami i zwierzętami, mową i rozumem odróżniwszy go od zwierząt, a przez gniew i rządę od aniołów. Jeśli ktoś do jednej z tych warstw się zbliża, staje się uczestnikiem niższych lub wyższych spraw”. Umiejętne używanie mowy i rozumu – czyli logosu – czyni człowieka uczestnikiem wyższej rzeczywistości, a zarzucenie kształcenia umiejętności używania mowy i rozumu – czyli odrzucenie logosu – upodabnia człowieka do innych zwierząt. Cyryl-Konstantyn apeluje o używanie rozumu, gdyż człowieka postrzega jako istotę rozumną.

3. W interesującej monografii „Jednoczeni w różnorodności. Tradycja cyrylo-metodiańska jako paradygmat procesu pojednania Kościołów, kultur i narodów” (Katowice 2009), jej autor – znany na Śląsku Cieszyńskim ksiądz, profesor i ekumenista – Józef Budniak, stwierdził: „Najpełniej znaczenie tradycji cyrylo-metodiańskiej zaprezentował Jan Paweł II. Papież Słowianin przypomniał, że ekumenizm jest jednym z priorytetów duszpasterskich”.

3.1. Nad dziedzictwem Cyryla i Metodego zastanawiał się Jan Paweł II zwłaszcza w liście apostolskim „Egregiae virtutis” (31 XII 1980) i w encyklice „Slavorum apostoli” (2 VI 1985). Gdy ukazywał walory misji dwóch braci z Salonik wśród Słowian w IX wieku, to zarazem podkreślał, że czyni to jako „papież-Słowianin”, który jest zobowiązany dbać o „dwa płuca” kultury europejskiej, czyli o zachowanie związku części kultury europejskiej ukształtowanej przez tradycję bizantyńską z częścią ukształtowaną przez tradycję łacińską.

3.2. Choć braci z Salonik nazywa się „Słowianami z serca”, to Jan Paweł II przypomina, że są „oni ludźmi kultury hellenistycznej i wykształcenia bizantyjskiego”. Należeli „do tradycji chrześcijańskiego Wschodu, tak państwowej, jak i kościelnej” oraz – co istotne dla ich misji – byli „wyposażeni w całe bogactwo tradycji i religijnego doświadczenia znamionującego chrześcijaństwo wschodnie”.

3.3. Idee i poczynania Cyryla i Metodego Jan Paweł II uznał za wzorzec postępowania w sferze religii: „działalność świętych Cyryla i Metodego dotyka aktualnego problemu inkulturacji, to znaczy przenikania Ewangelii do kultury, i zarazem otwiera dialog z kulturą. Jest to wyrazem pluralizmu i zarazem głębokiej jedności, jaką niesie podzielonej Europie chrześcijaństwo i nowa ewangelizacja”. W tym sposobie myślenia o religii kluczowe są kategorie „otwierania dialogu z kulturą” oraz „pluralizmu i zarazem głębokiej jedności”.

4. Postawę Cyryla i Metodego postrzega się jako wzorzec postępowania w sytuacji zetknięcia się różniących się kultur i podjęcia dialogu o tożsamości europejskiej. Ich postępowanie uznaje się za wzór działań – zwłaszcza w sferze religii – przyczyniających się do lepszego zrozumienia odmiennych kultur. **Marek Rembierz**